

Stefan Moysa

"Leben aus dem Glauben :
exegetisch-homiletische Arbeitshilfen
und ausgeführte Predigten zu alten
Sonntagen des Markusjahre",
Johann Hofmeier, Regensburg 1975 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 47/1, 253-254

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chrześcijan i ma formować ich sposoby myślenia i języka, jakiego używają. Nie pochodzi ona z jakiegś wyprzedzący wartości chrześcijańskich, ale — przeciwnie — z pełnego przeżycia chrześcijaństwa, uczy bowiem patrzeć na człowieka jako związanego z Chrystusem. Dlatego też nie uniemożliwia ona, ale pobudza działalność misyjną. Słuchacze bowiem kerygmatu misyjnego muszą być anonimowymi chrześcijaninami, aby mogli go przyjąć. Nie mogą oni pozostawać zadowoleni ze swego anonimowego chrześcijaństwa, jak załączek nie może pozostać taki, jaki jest, ale musi się rozwinąć w roślinę. Z tych też racji teza o anonimowym chrześcijaństwie nie jest wynikiem imperializmu, gdyż nikt nie może chrześcijanom zabronić, aby w duchu własnej wizji świata patrzyli na rzeczywistość, która ich otacza.

Autorzy jednak bynajmniej nie ograniczają się do odpierania zarzutów, ale chcą kategorię anonimowego chrześcijaństwa ujrzeć w świetle pozytywnym. Tak na przykład Heinz Robert Schlette rozważa, jak może przyczynić się do powszechnego pokoju przez to, że udaremnia ona myślenie w kategoriach: przyjaciel-nieprzyjaciel. Z protestanckich artykułów na największą uwagę zasługuje opracowanie Heinricha Otta, który stwierdza, że teza o anonimowym chrześcijaństwie jest słowem, które możemy dziś wspólnie światu powiedzieć. Snuje on też rozważania o akcie wiary, mającym tu podstawowe znaczenie. Wilhelm Thüsing odkrywa elementy anonimowego chrześcijaństwa w ewangeljach, a Milan Machovec stwierdza, że i dla ludzi niewierzących nie jest ta teza pozbawiona znaczenia, gdyż posiada funkcję społeczną i może się przyczynić do lepszej współpracy chrześcijan z niewierzącymi, ukazując tych ostatnich jako chrześcijan anonimowych.

Z czysto filozoficznych artykułów wymienimy tylko związane z tematem rozważania o kategoriach transcendencji i historyczności. Luźny i daleki związek z tematem mają natomiast artykuły o ekumenicznym testamencie Karla Bartha. kryzysie autorytetu, czy o znaczeniu praktyki w świadczeniu o chrześcijaństwie.

W tych wszystkich opracowaniach na pewno nie zostało wypowiedziane ostatnie słowo o anonimowym chrześcijaństwie, zresztą pytanie: czy jest to w ogóle możliwe? Świadczą one jednak o tym, że problem został przez R a h n e r a postawiony trafnie, gdyż posiada daleko idące konsekwencje nie tylko dla teorii, ale też dla praktycznego szerzenia Ewangelii w dzisiejszym świecie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johann HOFMEIER, *Leben aus dem Glauben. Exegetisch-homiletische Arbeits-hilfen und ausgeführte Predigten zu allen Sonntagen des Markusjahres*, Regensburg 1975, Verlag Friedrich Pustet, s. 167.

Autor przedstawia swoje homiletyczne i egzegetyczne pomoce do kazań na rok Marka, czyli rok B w trzyletnim cyklu liturgicznym. Analogiczne pomoce tegoż autora do roku Mateusza i Łukasza zostały uprzednio wydane, tak że mamy już komplet rozważań o określonych założeniach i charakterze. Komentarz do każdej niedzieli składa się zasadniczo z dwóch części. W pierwszej autor przeprowadza pewnego rodzaju egzegezę tekstu i podaje propozycje, jak tekst ten można homiletycznie wykorzystać. Egzegeza tekstów napisana jest w sposób ciągły, przystępny, z pominięciem szczegółów technicznych. Zdradza ona jednak głęboką znajomość współczesnej problematyki i metod. Drugą część stanowią szczegółowo rozwinięte kazania, w których rozważania teoretyczne spletają się z modlitwą i dialogiem z Bogiem, co nadaje im szczególną żywość i bezpośredniość.

Oryginalną cechą tego komentarza jest usiłowanie, aby poszczególne homilie wiązały się ze sobą i dawały w sumie jednolity obraz nauki chrześcijańskiej. Łatwiej daje się to osiągnąć w cyklach świątecznych, trudniej w cy-

klach niedzielnych. Temu celowi mają, między innymi, służyć wstępy teologiczne, które autor umieszcza przed każdym ważniejszym okresem. We wstępie do adwentu mówi — na przykład — o teologii proroka Izajasza, przed Wielkim Postem — o teologii Przymierza, a we wstępie do zwyczajnego okresu — o ogólnych założeniach teologii św. Marka. Poszczególne komentarze nawiązują do myśli podanych we wstępach i są ich dalszym rozwinięciem.

Autor pragnął więc podjąć — trudny od czasów wprowadzenia odnowy liturgicznej — problem, jak pogodzić komentarz tekstu Pisma św. z koniecznością przedstawienia całości nauki chrześcijańskiej. Jak wiemy, podobne próby podejmowane są i w Polsce, co przejawia się między innymi w rocznych programach kaznodziejskich. Dlatego też książka Hofmeiera może być dużą pomocą w głoszeniu słowa Bożego także w naszym kraju.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Werner HEIERLE, *Kirchliche Stellungnahmen zu politischen und sozialen Fragen. Eine Untersuchung über ihre Möglichkeiten und Grenzen anhand von ausgewählten Beispielen*, Bern—Frankfurt/M. 1975, Herbert Lang — Peter Lang, s. 181.

Spółeczny wymiar moralności, pozostający w cieniu do drugiej połowy XIX w., stoi obecnie w centrum uwagi teologii i Kościoła. Złożoność życia społecznego wzrasta, a tym samym powiększają się i trudności w rozwiązaniu wielu problemów z jego zakresu. Szczególnie poważne zagadnienia mieści w sobie dziedzina życia politycznego i tego, co dawniej zwykło było się nazywać kwestią społeczną. W postępowaniu chrześcijan w tych dziedzinach często odczuwa się potrzebę odpowiednich wskazań doktrynalnych.

Rodzi się pytanie, jakie możliwości w podawaniu tych wskazań ma Kościół i jakie są granice jego kompetencji. Taki właśnie problem podjął Werner Heierle w swojej pracy doktorskiej, którą przygotował i obronił na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim.

W poszukiwaniu możliwie pełnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, autor sięgnął do dobrze wybranych przykładów, ilustrujących naukę zarówno Kościoła katolickiego, jak ewangelickiego.

Stanowisko pierwszego przedstawił w oparciu o oficjalne dokumenty papieskie od Leona XIII do Piusa XII. Głównym argumentem, do którego urząd nauczycielski Kościoła odwołuje się w nich na uzasadnienie swej kompetencji w sprawach społecznych, jest natura etyczna tej problematyki.

Punkt widzenia Kościoła protestanckiego, który nie posiada oficjalnego magisterium, Heierle ukazał na przykładzie nauki Friedricha Neumanna, teologa szczególnie reprezentatywnego dla protestantyzmu niemieckiego w XIX w. Był on zwolennikiem etyki indywidualistycznej i wyraźnego rozgraniczenia sfery życia religijnego od politycznego i społecznego.

Całkiem odmienne stanowisko w swojej twórczości i działalności zajmował w latach trzydziestych dobrze znany teolog protestancki Dietrich Bonhoeffer. Nie tylko dostrzegął on całą ostrość problemu, lecz i zdecydowanie się wypowiadał za tym, by Kościół nie pozostawał na boku od zasadniczych spraw politycznych i społecznych. Specjalne zadanie widział on w działalności na rzecz pokoju i w potrzebie reakcji na palące kwestie polityczne, jak chociażby kwestia żydowska w czasach hitlerowskich.

Najnowszą naukę katolicką referuje autor w oparciu o analizę konstytucji *Gaudium et spes*, a ewangelicką na podstawie memoriału Rady Ewangelickiego Kościoła Niemiec Zachodnich z 1970 r. pt. *Zadania i granice kościelnych wypowiedzi odnośnie do zagadnień społecznych*. Heierle podaje krytyczną ocenę obu dokumentów, zwracając m.i. uwagę na nowe elementy